

Magdalena Bosakirska

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 1976 r. (IV PR 115)

Palestra 22/2(242), 94-98

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wszyscy uczestnicy otrzymali efektowne dyplomy pamiątkowe oraz dedykowane im egzemplarze książki „Sztuka wymowy sądowej” Romana Łyczynka i Olgierda Missuny. Laureaci dostali dyplomy specjalne.

Wysoki poziom oraz niebanalny, atrakcyjny sposób przemawiania w sądzie jest problemem, którym rzeczywiście interesują się naczelne władze adwokackie, szczególnie zaś powołany do tego Ośrodek Badawczy Adwokatury. Konkurs, z taką uwagą i przyjemnością przez nas obserwowany, dowodzi, że udało się zaktywizować środowisko aplikanckie i stworzyć atmosferę zaangażowanego współzawodnictwa. A to właśnie jest zamierzeniem organizacyjnym i wychowawczym konkursów krasomówczych w ogóle.

Wszystkim uczestnikom Konkursu należą się serdeczne gratulacje.

adw. C. Łapiński

ORZECNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

1.

GŁOSA

do orzeczenia Sądu Najwyższego
z dnia 10 sierpnia 1976 r.
(IV PR 115/76) *

Teza glosowego orzeczenia brzmi, jak następuje:

Skoro powstanie szkody było objęte zamiarem sprawców, choćby tylko ewentualnym, gdyż ją przewidywali i na to się godzili, to spełnione zostały przesłanki do uznania, że pozwani wyrządzili szkodę w sposób umyślny. Z ukształtowanego zaś w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu wynika, że uchybienia zakładu pracy nie uzasadniają obniżenia odszkodowania należnego od sprawców szkody wyrządzonej w sposób umyślny.

W takiej sytuacji byłaby jedynie podstawa do dopoznania z urzędu osób z zakładu pracy winnych zaniedbań i domagania się od nich pokrycia części wyrządzonej również ich postępowaniem szkody (art. 194 § 4 k.p.c.), z tym, że odpowiedzialność sprawców działających umyślnie, solidarna między nimi, byłaby w odniesieniu do odpowiedzialności pozostałych pracowników, nieumyślnie wyrządzających szkodę, tzw. odpowiedzialnością *in solidum*.

I. Glosowane orzeczenie wydane zostało na tle następującego stanu faktycznego:

Powodowe przedsiębiorstwo zatrudniło dwóch pozwanych jako magazynierów na zasadach wspólnej odpowie-

dzialności majątkowej. W ciągu 10 miesięcy pracy magazynierzy dopuścili do powstania niedoboru w kwocie 287 889 złotych. Przedsiębiorstwo wystąpiło przeciwko obu magazynierom z powództwem o zasądzenie tej sumy. Po-

* Orzeczenie to zostało opublikowane w OSNCP nr 4/1977, poz. 77.

stępowanie dowodowe wykazało rażące zaniedbania ze strony magazynierów w pracach biurowych i magazynowych oraz picie alkoholu w czasie pracy, a także inne nadużycia.

Sąd Wojewódzki uznał, że pozwani odpowiadają za powstały niedobór na zasadzie art. 125 § 2 k.p. i zasądził od każdego z nich po 100 000 zł, a w pozostałej części powództwo oddalił uznając, że zakład pracy przez zaniedbania ze strony jego kierownictwa w zakresie kontroli i nadzoru przyczynił się do powstania szkody.

Od tego wyroku odwołało się powołane przedsiębiorstwo, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez oparcie wyroku na art. 125 § 2 k.p. zamiast na art. 124 § 2 k.p. oraz sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że zakład pracy przyczynił się do powstania szkody. Przedsiębiorstwo wniosło o zmianę wyroku i zasądzenie pozostałej kwoty 87 889 zł od pozwanych.

Sąd Najwyższy, rozpoznając rewizję, uznał, że zaniedbanie swych obowiązków przez pozwanych, a w szczególności ciągłe picie alkoholu w pracy, stanowiły nadużycia tak rażące, że musieli zdawać sobie sprawę z tego, iż niedobór może powstać, i na ten skutek się godzili. W tej sytuacji SN uznał, że pozwani działali z zamiarem ewentualnym i że można im przypisać winę umyślną, wobec czego odpowiedzialność ich opiera się na art. 122 k.p. Sąd Najwyższy stwierdził, że w wypadku winy umyślnej uchybienia zakładu pracy nie uzasadniają obniżenia odszkodowania należnego od spraw-

ców, którzy powinni pokryć całość szkody. Z powyższych względów SN zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo w ten sposób, że zasądził dodatkowo od każdego ze sprawców — z tytułu wynagrodzenia szkody — po 43 945 zł.

Na tle omawianego orzeczenia powstaje kilka interesujących zagadnień prawnych.

Sąd Wojewódzki przyjął, że pozwani odpowiadają na podstawie przepisów za mienie powierzone, i na tej podstawie zasądził od nich — zgodnie z tymi przepisami — odszkodowanie w częściach określonych w umowie o wspólnej odpowiedzialności majątkowej, oddalił zaś powództwo w tej części, w jakiej uznał przyczynienie się samego zakładu pracy do powstania szkody.

Sąd Najwyższy zaś przyjął, że pozwani działali umyślnie, a więc że ich odpowiedzialność jest oparta na art. 122 k.p.¹ Jak wiadomo, przepis ten zobowiązuje sprawców do naprawienia szkody w pełnej wysokości. Kodeks pracy w zasadzie wyczerpująco normuje odpowiedzialność pracowników za szkody wyrządzone zakładowi pracy,² jednakże przewiduje w art. 300 możliwość zastosowania przepisów kodeksu cywilnego w kwestiach nie unormowanych przez prawo pracy. W ten sposób zostały włączone do odpowiedniego stosowania przepisy kodeksu cywilnego o solidarnej odpowiedzialności sprawców czynu niedozwolonego (art. 441 k.c.). Przepisy te mają zastosowanie do współsprawców, którzy umyślnie wyrządzili szkodę.³

¹ M. PiekarSKI: Pracownicza odpowiedzialność odszkodowawcza, NP 10/1974, s. 1252. Autor przytacza też przykłady wielu zaniedbań pracowniczych, które SN potraktował jako czyny niedozwolone. Por. też S. Garlicki, M. PiekarSKI, A. Stelmachowski: Odpowiedzialność cywilna za niedobory, Wyd. Prawniczą 1970, s. 59 i n. Autorzy ci podkreślają, że ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, a w szczególności alkoholizm, traktowane są jako czyny niedozwolone (patrz poza tym cytowane tam orzecznictwo).

² Wytyczne wymiaru sprawiedliwości w przedmiocie materialnej odpowiedzialności pracowników z dnia 29.XII.1975 r. V PZP 13/75, opublikowana w OSNCP nr 2/1976, poz. 19.

³ Patrz: uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 30.V.1975 r. V PZP 3/75, OSNCP nr 10—11/1975, poz. 143 oraz pkt IX cytowanych w przyp. 2 wytycznych.

Z uzasadnienia orzeczenia SN zdaje się wynikać, że powodowe przedsiębiorstwo zaskarżyło wyrok tylko w części oddalającej powództwo, zmiana zaś kwalifikacji prawnej, jakiej się domagało, nie miałaby w zasadzie wpływu na rodzaj odpowiedzialności pozwanych (byłaby to bowiem w obu wypadkach — art. 124 § 2 i 125 § 2 k.p. — odpowiedzialność za winę nieumyślną, która pociąga za sobą obowiązek pokrycia szkody w częściach zależnie od stopnia przyczynienia się do jej powstania). Jeżeli przyjmiemy, że wyrok był zaskarżony tylko w części oddalającej powództwo, to pozostała jego część powinna się uprawomocnić, zmiana zatem, jakiej miał dokonać sąd rewizyjny, mogła dotyczyć tylko zaskarżonej części. Sąd Najwyższy zmienił więc zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od obu pozwanych w równych częściach sumę, co do której pierwotnie powództwo zostało oddalone.

Rozstrzygnięcie takie byłoby prawidłowe, gdyby nie to, że SN zmienił jednocześnie podstawę prawną orzeczenia, słusznie przyjmując, że sprawcy działali umyślnie i że wobec tego powinni odpowiadać za całość szkody solidarnie.⁴ Solidarność łączy się z umyślnością, jako lepiej zabezpieczająca interesy poszkodowanego. W razie przyjęcia umyślności działania sprawców powstaje trudność polegająca na konieczności zmiany również nie zaskarżonej części wyroku i zasądzenia całości niedoboru solidarnie od obu sprawców.

W sprawie niniejszej, w której stroną skarżącą jest j.g.u., kodeks postępowania cywilnego stwarza możliwość skontrolowania przez sąd rewizyjny również nie zaskarżonej części orzeczenia, jeżeli nie zaspokaja ona w pełni

interesów powoda. Artykuł 381 § 2 k.p.c. stanowi, że w wymienionych w nim sprawach sąd rewizyjny nie jest związany granicami ani wniosków, ani podstaw rewizyjnych. W tych sprawach — bez względu na to, jak skarżący ujął wniosek rewizyjny — podlega kontroli wszystko, co nie zaspokaja w pełni jego interesów. W razie zaskarżenia wyroku w części, nie uprawomocnia się on w całości (art. 363 § 3 k.p.c.).⁵

W omawianej sprawie — jeżeli przyjmiemy, że SN słusznie zmienił podstawę prawną rozstrzygnięcia uznając, iż sprawcy działali umyślnie — orzeczenie zasądzające odszkodowanie *pro rata parte* nie zaspokajało w pełni interesów powoda, wobec czego powinno ono być poddane kontroli rewizyjnej w całości. Wydaje się, że SN powinien był zmienić orzeczenie w całości i zasądzić od obu pozwanych solidarne odszkodowanie za cały powstały niedobór. Takie rozstrzygnięcie lepiej by zabezpieczało interes powoda i stwarzałoby większą gwarancję naprawienia szkody. Powołanie przez sąd I instancji wadliwej podstawy prawnej orzeczenia, uzasadniającej odmienny zakres odpowiedzialności niż podstawa prawidłowa, stanowi naruszenie prawa materialnego. Błędne przyjęcie, że sprawcy działali nieumyślnie, i zastosowanie wobec tego łagodniejszych przepisów było niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Dlatego też sąd rewizyjny powinien był to wziąć pod uwagę z urzędu. Zważywszy, że skarżącym była j.g.u., a sprawcy działali umyślnie z zamiarem ewentualnym, sąd rewizyjny powinien był skontrolować w trybie art. 381 § 2 k.p.c. całe orzeczenie, jako nie zaspokajające w pełni interesów powoda i naru-

⁴ M. Piekarski: op. cit., s. 1253; W. Marek: Przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika za szkodę wyrządzoną zakładowi pracy w mieniu innym niż powierzone, NP nr 10—11/1975, s. 1358.

⁵ Por. Komentarz do k.p.c. pod red. Z. Resicha i W. Siedleckiego, Wyd. Prawnicze 1975, s. 614.

szające prawo materialne. W wyniku tej kontroli SN powinien był, jak już wyżej wskazano, zmienić całe orzeczenie (art. 381 § 2 i 390 § 1 k.p.c.) i na podstawie art. 122 i 300 k.p. oraz art. 441 k.c. zasądzić całość niedoboru solidarnie od obu pozwanych.

Istnieje jeszcze druga możliwość prawidłowego rozstrzygnięcia. Otóż sąd rewizyjny mógłby nie zmieniać podstawy prawnej orzeczenia, ale mimo to uzasadnić, że sprawcy ponoszą winę za całość szkody, i z tego względu zasądzić w częściach od obydwu sumę, co do której powództwo było pierwotnie oddalone.

Nieprawidłowe jednak wydaje się rozstrzygnięcie zmieniające podstawę prawną i przyjmujące, że sprawcy działali umyślnie, a jednocześnie utrzymujące w mocy część wyroku zasądzającą odszkodowanie *pro rata parte* od obu pozwanych i zasądzające dalszą kwotę również w częściach.

Nieprawidłowe także byłoby rozstrzygnięcie zmieniające podstawę prawną orzeczenia, a utrzymujące w mocy zasądzającą część orzeczenia i zasądzające pozostałą część solidarnie od obu pozostałych. Doprowadziłoby to bowiem do sytuacji, w której jedno odszkodowanie za tę samą szkodę byłoby oparte na dwóch różnych podstawach, a odpowiedzialność opierałaby się na dwóch różnych zasadach.

II. Na gruncie głosowanego orzeczenia wyłania się również interesujący problem, czy niewezwanie przez sąd z urzędu w trybie art. 194 § 3 i 4 k.p.c. dodatkowych osób do procesu

może stanowić podstawę rewizji jako uchybienie procesowe mogące mieć wpływ na wynik sprawy.

Działanie sądu z urzędu i wezwanie do procesu dodatkowych osób jest jego obowiązkiem w sytuacji, gdy w grę wchodzi ochrona własności społecznej. Zaniechanie wykonania tego obowiązku i niewezwanie do procesu osób z kierownictwa, które odpowiadają za nieumyślne przyczynienie się do umyślnego wyrządzenia szkody przez inne osoby, może być przez sąd rewizyjny potraktowane jako uchybienie procesowe mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. jako podstawa rewizji z art. 368 pkt 5 k.p.c.⁶

Z reguły niewezwanie przez sąd z urzędu dodatkowych osób do procesu w trybie art. 194 § 3 i 4 k.p.c. nie stanowi uchybienia procesowego wpływającego na wynik sprawy. Wydany wyrok może być całkowicie prawidłowy i nie wydaje się rzeczą słuszną wzruszanie go tylko po to, by rozszerzyć granice podmiotowe procesu, tym bardziej że wejście dodatkowych osób nie wpłynęłoby na zmianę wyroku w stosunku do osób uczestniczących w procesie od początku. Gdyby wyrok po wezwaniu dodatkowych osób zmienił się w stosunku do osób już występujących w procesie, oznaczałoby to, że okoliczności sprawy nie były dostatecznie wyjaśnione przy wydawaniu pierwszego wyroku, i dlatego rewizja powinna być oparta na pkt 3, a nie na pkt 5 art. 368 k.p.c. Tak więc jeżeli wydany wyrok jest prawidłowy, to nie ma podstaw do tego, by go wzruszać, osoby zaś nie objęte pro-

⁶ Za traktowaniem niewezwania do procesu przez sąd z urzędu dodatkowych osób jako uchybienia procesowego z art. 368 pkt 5 k.p.c. opowiadają się: W. Siedlecki w cytowanym wyżej Komentarzu do k.p.c., s. 352 i w pracy: Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym, Wyd. Prawnicze 1971, s. 98; S. Włodzka: Przedmiotowe przekształcenie powództwa, Wyd. Prawnicze 1968, s. 116; Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 12.X.1965 r. III CR 179/65 oraz tenże W. Siedlecki w aprobującej głosie do tegoż orzeczenia SN (OSPİKA 1966, poz. 245). Przeciwno zaś traktowaniu niedziałania sądu z urzędu w trybie art. 194 § 3 i 4 k.p.c. jako uchybienia procesowego wypowiedzieli się: J. Krajewski: Sytuacja prawna j.g.u. w procesie cywilnym, „Studia Iuridica” t. IX., z. 2, Toruń 1969, s. 126; M. Jędrzejewska w głosie do orzecz. SN z dnia 13.X.1966 r. I PR 303/66, PİP 1/1968; także SN w orzeczeniu z dnia 21.X.1966 r. II PR 216/66, OSPİKA 1967, poz. 113.

cesem mogą być pozwane nowym pozewem.⁷ Gdyby jednak uchybienie art. 194 § 3 i 4 k.p.c. przekreślało możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności innych osób, to tym samym uniemożliwiłoby prawidłowe rozwiązanie całego konfliktu. Uchybienie to uniemożliwia prawidłowe rozwiązanie całego konfliktu w jednej sprawie oraz zobowiązanie do pokrycia szkody wszystkich odpowiedzialnych osób. Wydaje się zatem, że wobec takich poważnych konsekwencji słuszne będzie uznanie tego uchybienia za podstawę rewizyjną.

Jeżeli stroną skarżącą jest zakład pracy, to z reguły nie powoła on tej podstawy w rewizji, albowiem mógł własnym swoim działaniem doprowadzić do pozwania lub do dopoznania właściwych osób; rewizję oprze więc na innej podstawie. Ponieważ jednak w sprawach, w których stroną skarżącą jest j.g.u., sąd rewizyjny obowiązany jest skontrolować orzeczenie w całości oraz pod kątem wszystkich podstaw rewizyjnych, więc w sprawie z powództwa zakładu pracy o odszkodowanie za szkody wyrządzone przez pracowników z mocy art. 381 § 2 k.p.c. sąd II instancji powinien tę podstawę wziąć pod uwagę z urzędu. Doszedłszy zaś do przekonania, że tylko dopozwanie brakujących osób zapewni pociągnięcie ich do odpowiedzialności i należyłą ochronę własności społecznej, sąd rewizyjny mógłby orzeczenie uchylić

i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania z zaleceniem wezwania z urzędu pozostałych odpowiedzialnych osób.⁸

Rozwiązanie takie stwarza wprawdzie niebezpieczeństwo przewlekłości postępowania, jednakże daje gwarancję zakończenia całego konfliktu w jednym procesie i umożliwia zobowiązanie do pokrycia szkody większej liczby osób, co daje lepszą gwarancję skuteczności egzekucji.

Wydaje się, że tak daleko idącej aktywności sądu można by się domagać jedynie w sprawach z powództwa zakładu pracy przeciwko pracownikom o odszkodowanie za szkodę, do której wyrządzenia przyczynili się sprawcy umyślni i nieumyślni. Zepewniłoby to zasądzenie od nich odszkodowania *in solidum*, przy czym sprawcy umyślni odpowiedzialiby za całość, a sprawcy nieumyślni za część w zależności od stopnia przyczynienia. Rozwiązanie takie zapewniłoby ponadto pociągnięcie do odpowiedzialności osób z kierownictwa zakładu (co w przeciwnym razie byłoby utrudnione).

Wskazane wyżej względy społeczne przemawiają za przyjęciem rozwiązania umożliwiającego pociągnięcie do odpowiedzialności również nie pozwanych początkowo osób współodpowiedzialnych za szkodę.

Magdalena Bosakirska

⁷ Pogląd taki wyraża M. Jędrzejewska (op. cit.). W. Siedlecki w „Przeglądzie orzecznictwa SN za pierwsze półrocze 1968 r.” (PiP 2/1969, s. 380) w zasadzie aprobuje głosowane przez M. Jędrzejewską orzeczenie i akceptuje wywody autorki, podkreśla jednak, że uchybienie art. 194 § 3 i 4 k.p.c. może w pewnych wypadkach mieć wpływ na wynik sprawy i stanowić podstawę rewizji z art. 368 pkt 5 k.p.c.

⁸ Za uchYLENIEM orzeczenia z tego powodu opowiada się W. Siedlecki w pracach cytowanych w przypisie 6 i w Komentarzu do k.p.c., s. 352. Przeciwno temu wypowiadają się: S. Włodzka: op. cit., s. 116; J. Krajewski: op. cit., s. 126—127; M. Jędrzejewska: op. cit.